

Grabski, Witold

Prasa Powstania Warszawskiego : (sierpień-październik 1944)

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 31/2, 69-82

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WITOLD GRABSKI (Warszawa)

PRASA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO (SIERPIEŃ – PAŹDZIERNIK 1944)

Na temat prasy Powstania Warszawskiego ukazało się już szereg prac, przedstawiających jej zarys historyczny, znaczenie i dane biograficzne ponad stu znanych tytułów czasopism. Opierając się na dotychczasowych publikacjach w tym zakresie pragniemy w nieco innej formie przedstawić całokształt zagadnień. Chcielibyśmy przy okazji sprostować lub uzupełnić pewne opublikowane już informacje, wzbogacając w ten sposób aktualny stan wiedzy na omawiany temat.

Jednym z najobszerniejszych opracowań tematu jest artykuł Władysława Bartoszewskiego pt. *Prasa Powstania Warszawskiego. Zarys historyczno-bibliograficzny*¹. Autor ten wykorzystał wiele informacji z prasy powstańczej w swoich licznych pracach, m.in. w książce *1859 dni Warszawy*² oraz w trzecim tomie pracy *Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim*³.

Artykuł Władysława Bartoszewskiego traktowany jest jako podstawowy katalog prasy powstańczej, na który powołują się inne opracowania, wykorzystujące materiał tej pracy. Do takich opracowań należy *Bibliografia Warszawy. Wydawnictwa ciągłe 1929–1944*⁴. W tejże *Bibliografii*, w obszernej części dotyczącej Powstania Warszawskiego, wykorzystano wiele podstawowych tytułów prasy tego okresu.

Poza pracą Władysława Bartoszewskiego w *Bibliografii Warszawy* przywołane zostały też dwie dalsze pozycje o charakterze katalogowym: praca Lucjana Dobroszyckiego *Centralny Katalog polskiej prasy konspiracyjnej*⁵ oraz Antoniego Przygońskiego *Prasa konspiracyjna PPR*⁶. Katalog Lucjana Dobroszyckiego nie obejmuje prasy Powstania Warszawskiego, traktowanej jako jawnej, ma jednak dla nas duże znaczenie ze względu na źródła wielu tytułów prasy powstańczej, wywodzącej się z prasy konspiracyjnej. Niektóre tytuły tej prasy zachowały nawet ciągłość numeracji, odpowiadającej prasie konspiracyjnej.

Praca Antoniego Przygońskiego dotyczy prasy jednej tylko organizacji politycznej, Polskiej Partii Robotniczej. W odróżnieniu od opracowania Lucjana Dobroszyckiego, Antoni Przygoński uwzględnił w swojej książce również prasę Powstania Warszawskiego.

Ważną pozycją bibliograficzną prasy powstańczej jest praca Władysława Mroczkowskiego i Haliny Nowosad-Łapatiew *Polska prasa konspiracyjna 1939–1945. Prasa Powstania Warszawskiego 1944*⁷. Jest to katalog byłego Centralnego Archiwum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w którym znajdował się największy zbiór prasy powstańczej.

¹ W. Bartoszewski, *Prasa Powstania Warszawskiego. Zarys historyczno-bibliograficzny*, [w:] Rocznik Warszawski XI, Warszawa 1972, s. 303–382.

² W. Bartoszewski, *1859 dni Warszawy*, Kraków 1982, s. 607–769.

³ *Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim*, t. 3, Warszawa 1974, s. 19, 417–505.

⁴ *Bibliografia Warszawy. Wydawnictwa ciągłe 1929–1944*, Wrocław 1984, s. XXXVI–XLVII.

⁵ L. Dobroszycki, *Centralny katalog polskiej prasy konspiracyjnej 1939–1945*, Warszawa 1962.

⁶ A. Przygoński, *Prasa konspiracyjna PPR. Zarys, katalog, życiorysy*, Warszawa 1966.

⁷ W. Mroczkowski, H. Nowosad-Łapatiew, *Polska prasa konspiracyjna 1939–1945. Prasa Powstania Warszawskiego 1944*. Katalog Centralnego Archiwum KC PZPR, Warszawa 1979.

Katalog uwzględnia 110 tytułów tej prasy, gdy w pracy Władysława Bartoszewskiego mamy tych pozycji 130. Różnica bierze się stąd, że w katalogu Centralnego Archiwum KC PZPR nie uwzględniono tytułów, których brak w zbiorze, natomiast W. Bartoszewski starał się dać pełny obraz prasy powstańczej uwzględniając też tytuły, których osobiście nie widział, ale powołują się na nie inne wiarygodne źródła.

Ważnym zbiorem prasy powstańczej jest Biblioteka Narodowa, która również wydała swój katalog tej prasy. Jest to opracowanie Jadwigi Cieślakiewicz, Hanny Falkowskiej i Andrzeja Paczkowskiego *Polska prasa konspiracyjna (1939–1945) i Powstania Warszawskiego w zbiorach Biblioteki Narodowej*⁸. Na uwagę zasługuje też zarys bibliograficzny Mariana Grabskiego *Prasa w Powstaniu Warszawskim*, opublikowany w kolejnych ośmiu numerach tygodnika „Kierunki” w 1983 r.⁹

Ważną pozycją jest praca Stanisławy Lewandowskiej *Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna 1939–1945*¹⁰. Jest to książka dotycząca prasy konspiracyjnej i nie obejmująca prasy Powstania Warszawskiego, ma jednak dla naszego opracowania duże znaczenie, gdyż naświetla genezę prasy powstańczej.

Na jeszcze jedną cenną pozycję z omawianej tematyki chcielibyśmy zwrócić uwagę. Jest to tekst Jerzego Jarowieckiego *Prasa Powstania Warszawskiego*, zamieszczony w pracy zbiorowej *Prasa polska w latach 1939–1945*, wydanej pod redakcją Jerzego Łojka¹¹.

Niezależnie od opracowań kompleksowych prasy powstańczej, mamy kilka ważnych pozycji książkowych, omawiających pewne grupy pism. O opracowaniu Antoniego Przygońskiego, dotyczącym katalogu prasy PPR, już pisaliśmy. Kompleksowe przedstawienie tej prasy znajdujemy w trzytomowym wydaniu pt. *Publicystyka konspiracyjna PPR 1942–1945*¹².

Do cennych opracowań ostatnich lat należy książka Grzegorza Mazura *Biuro Informacji i Propagandy SZP – ZWZ – AK 1939 – 1945*¹³. W książce tej, opartej na obszernych i krytycznych badaniach archiwalnych, znajdujemy szczegółowe opracowanie prasy wydawanej przez BIP w okresie okupacji hitlerowskiej, w tym również w okresie Powstania Warszawskiego.

Bartłomiej Golka napisał natomiast książkę o prasie konspiracyjnej ruchu ludowego, uwzględniając w niej prasę Powstania Warszawskiego¹⁴.

Do cennych prac należy zaliczyć wydawany obecnie *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944* Andrzeja Krzysztofa Kunerta¹⁵; jej autor prostuje wiele błędnych ustaleń, które były przytaczane w literaturze przedmiotu.

Powstanie Warszawskie było też przedmiotem szczegółowych badań w Instytucie Historycznym im. gen. Sikorskiego w Londynie. Efektem tych prac było wielotomowe dzieło *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, którego tom III poświęcony został Armii Krajowej. W tym obszernym dziele prasie powstańczej AK poświęcono jednak zaledwie dwie stronicie¹⁶. W zbliżonej objętościowo, dwutomowej pracy Antoniego Przygońskiego *Powstanie Warszawskie w sierpniu 1944 roku* prasie powstańczej poświęcono znacznie więcej miejsca. W drugim tomie, po s. 128 znajduje się dwunastostronicowa wkładka ilustrowana, zawierająca fotokopie tytułowych stron niektórych pism tego okresu¹⁷.

⁸ J. Cieślakiewicz, H. Falkowska, A. Paczkowski, *Polska prasa konspiracyjna (1939–1945) i Powstania Warszawskiego w zbiorach Biblioteki Narodowej*. Katalog, 1984.

⁹ M. Grabski, *Prasa w Powstaniu Warszawskim*, „Kierunki”, 1983, nr 33–40.

¹⁰ S. Lewandowska, *Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna 1939–1945*, Warszawa 1982.

¹¹ J. Jarowiecki, *Prasa Powstania Warszawskiego*, [w:] *Prasa polska w latach 1939–1945*, Warszawa 1980, s. 132–142.

¹² *Publicystyka konspiracyjna PPR 1942–1945. Wybór artykułów*, t. 3, Warszawa 1962, s. 347–386 i 574–610.

¹³ G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1987.

¹⁴ B. Golka, *Prasa konspiracyjna „Rocha” 1939–1945*, Warszawa 1960.

¹⁵ A. K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 1, Warszawa 1987, s. 14; E. Stobiecki, *Ludzie konspiracji*, „Nowe Książki”, 1988, nr 7–8, s. 56.

¹⁶ *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. 3; *Armia Krajowa*, Londyn 1950, s. 281–282.

¹⁷ A. Przygoński, *Powstanie Warszawskie w sierpniu 1944 r.*, t. 1–2, Warszawa 1980.

Porównując opublikowane już bibliografie prasy Powstania Warszawskiego nasuwa się pytanie: czy słusznie kwalifikuje się do prasy powstańczej tytuły, wydane czasem jednorazowo, często w nakładzie kilku lub kilkunastu egzemplarzy lub wydane w formie maszynopisu? Prasa w znaczeniu rzeczowym jest to czasopiśmiennictwo obejmujące dzienniki i inne periodyki. Przez pojęcie „czasopismo” rozumiemy druki będące zwykle wynikiem kolektywnej pracy, ukazujące się co najmniej raz na kwartał pod tym samym tytułem i opatrzone numerem bieżącym¹⁸. Gdybyśmy chcieli ściśle trzymać się tej definicji, wiele pozycji prasy powstańczej nie kwalifikowałyby się do uwzględnienia w opublikowanych bibliografiach. Rozumiemy jednak, że warunki w okresie Powstania Warszawskiego często uniemożliwiały przestrzeganie wszystkich tych zasad, w intencji jednak redaktorów prasy miały to być czasopisma.

W pracy niniejszej pragniemy przedstawić genezę prasy powstańczej, warunki, w jakich tworzone ją i kolportowano, omówić ważniejsze tytuły czasopism. Chcielibyśmy również, na podstawie posiadanych przez autora materiałów, wnieść pewne korekty i uzupełnienia do opublikowanych już prac.

Prasa Powstania Warszawskiego była kontynuacją prasy konspiracyjnej, ukazującej się na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939–1944, a poza Warszawą do 1945 r. Oczywiście, chodzi tu tylko o część pism i ich redakcji, które kontynuowały swoją działalność w czasie Powstania. Nigdy nie dowiemy się dokładnie, ile tytułów prasy konspiracyjnej ukazywało się podczas okupacji na ziemiach polskich. *Centralny katalog polskiej prasy konspiracyjnej* obejmuje 1123 pozycje, zebrane na podstawie zachowanych egzemplarzy, znajdujących się w zbiorach publicznych. Wiadomo jednak, że wiele pism nie zachowało się do naszych czasów, zaginęło podczas wojny, uległo zniszczeniu bądź też nie zostało jeszcze odkrytych w zbiorach prywatnych. Ten sam katalog szacuje, że liczba tytułów prasy konspiracyjnej zbliżona była do 1400. W czwartym tomie *Historii prasy polskiej* wymienia się optymistycznie liczbę około 2000 tytułów prasy konspiracyjnej¹⁹. Ta liczba wydaje się być zawyżona. Niektórzy autorzy przyjmują liczbę ok. 1500 tytułów prasy konspiracyjnej, którą można przyjąć jako trafnie wypośrodkowaną²⁰.

Prasa konspiracyjna była wydawana przez różne zgrupowania polityczne, różne organizacje wojskowe, głównie Biuro Informacji i Propagandy (najpierw Służby Zwycięstwa Polski, a potem Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej), a także przez organizacje społeczne. Wydawnictwa konspiracyjne ukazywały się w formie periodyków jako miesięczniki, tygodniki, dzienniki, jednodniówki, a wydawnictwa okolicznościowe – w oznaczonych czasokresach lub sporadycznie, zależnie od sytuacji i możliwości. Z wydawaniem prasy konspiracyjnej wiązały się różne trudności i o normalizacji na tym odcinku życia narodowego nie mogło być mowy. Wydawnictwa czyniły wszystko, co możliwe, aby prasa podziemna jak najczęściej trafiała do społeczeństwa i informowała o bieżących zagadnieniach światowych i o sytuacji polskiej ludności pozostającej pod okupacją.

Trudności powstawały nie tylko przy wydawaniu prasy konspiracyjnej, lecz również przy jej kolportażu. Wydawano instrukcje celem stworzenia optymalnych warunków bezpieczeństwa zarówno dla personelu administracyjnego, drukarzy, członków redakcji, kolporterów, jak też i czytelników. Instrukcje kolportażu musiały być szczególnie przestrzegane, gdyż bardzo często droga tajnej gazetki do czytelnika nie była znana. Grzegorz Mazur w swojej książce o Biurze Informacji i Propagandy przytacza treść takiej instrukcji, opublikowanej w „Biuletynie Informacyjnym” z 23 października 1941 r.²¹ Zawiera ona osiem punktów, m.in. o doborze kolportera, o doborze czytelnika, ostrzega przed notowaniem nazwisk i adresów i daje inne wskazówki. W wyniku doświadczeń w następnym roku instrukcja ta została uzupełniona

¹⁸ M. Kafel, *Maly ilustrowany słownik techniki wydawniczej*, Warszawa 1953, s. 18 i 89.

¹⁹ L. Dobroszycki, *op. cit.*, s. 6; *Historia prasy polskiej*, t. 4; J. Jarowiecki, J. Myśliński, A. Notkowski, *Prasa polska w latach 1939–1945*, Warszawa 1980, s. 37.

²⁰ T. Szarota, *Życie kulturalne na ziemiach polskich w latach wojny i okupacji*, [w:] *Wojna i okupacja na ziemiach polskich 1939–1945*, pod red. W. Góry, Warszawa 1984, s. 643.

²¹ G. Mazur, *op. cit.*, s. 155–156 oraz „Biuletyn Informacyjny” z 26 III 1942, nr 12–116 i „Młodzież Walcząca” OPW–VI, s. 11 (*Niedopuszczalna lekkomyślność*).

i zawierała już jedenaście punktów, dotyczących ogólnych warunków bezpieczeństwa, wytyczne do dalszej działalności przy doborze kolporterów, agentur, zespołów, kontaktów, wręczania pism, obserwacji mieszkańców domów. Zwłaszcza w zakresie anonimowości kolportażu czyniono wiele, aby możliwie zmniejszyć ryzyko i zabezpieczyć kolportera przed grożącym mu w każdej chwili niebezpieczeństwem wykrycia i schwywania tajnej prasy, a nieraz i drukarni z personelem. Instrukcje zakazywały prowadzenia imiennych spisów prenumeratorów ze względu na częste przepadki nieostrożnego działania kolporterów.

Warszawa zajmowała w czasie okupacji wyjątkową pozycję w zestawieniu z innymi wielkimi miastami Polski. Kraków był siedzibą centralnych władz okupacyjnych. Łódź, Poznań, Bydgoszcz, Toruń znalazły się w zasięgu Rzeszy. Wiele innych miast spotkał podobny los. Oczywiście w tych miastach, z których wysiedlono Polaków, jak np. w Poznaniu, trudno było o egzystencję, a cóż dopiero mówić o tajnej akcji wydawniczej. Warszawa stała się pod tym względem najbardziej dogodna, była bowiem najliczniejszym skupiskiem rodaków. W niej chronili się wysiedleńcy, osoby poszukiwane przez tajną policję niemiecką (gestapo), wszyscy, którzy czuli się niepewnie w zętknięciu z okupantem, wszyscy prześladowani.

W dniu wybuchu wojny, 1 września 1939 r. Warszawa liczyła 1 309 000 mieszkańców, w 1940 r., według liczby wydanych kart aprowizacyjnych, 1 314 442, w listopadzie 1941 r., w wyniku przesiedleń ludności żydowskiej do zorganizowanego przez Niemców getta, ludność Warszawy zwiększyła się do 1 390 000, w czerwcu 1942 r., według źródeł niemieckich, Warszawa liczyła 1 306 950 mieszkańców, w 1943 r. — 1 005 000, a w lipcu 1944 — 920 000²².

W Warszawie było najwięcej drukarni i z tego ośrodka wychodziła połowa tytułów prasy konspiracyjnej, która docierała do najdalszych regionów kraju²³. Nakład prasy tylko Biura Informacji i Propagandy przekraczał jednorazowo 200 000 egz. i obejmował około 250 tytułów, a jeden tylko „Biuletyn Informacyjny” miał nakład dochodzący do 43 000 egz.²⁴

Rozwój prasy konspiracyjnej zawiązywał się zainteresowaniu społeczeństwa polskiego rzetelną informacją o sytuacji w świecie i w kraju, jak też wykwalifikowanej kadrze ludzi, pracujących przed wojną w różnych wydawnictwach i drukarniach, która generalnie odmówiła współpracy z okupantem. W redakcjach większych czasopism i dzienników pracowało przed II wojną światową w Polsce około 1300 dziennikarzy²⁵. Do tej kadry fachowej dołączyła również młodzież, w szczególności harcerze. Podczas okupacji samych tylko konspiracyjnych pism młodzieżowych ukazywało się 17 tytułów²⁶.

Niezależnie od pism centralnych, w wielu regionach pojawiały się lokalne pisma konspiracyjne, organizowane głównie w ramach struktur ruchu ludowego, tzw. prasy „Rocha”²⁷.

Nie mamy pełnych danych o wielkości nakładów poszczególnych pism konspiracyjnych. Możemy sobie jednak wyrobić pogląd o skali tej produkcji z danych, jakie w odniesieniu do największej drukarni Tajnych Wojskowych Zakładów Wydawniczych przedstawił Michał Wojewódzki. Chodzi w tym przypadku o jedną z 12 drukarni TWZW, Warsztat nr 4 (W-4), popularnie zwany „Czwórką”, mieszczący się w podziemiach dawnego Doświadczalnego Warsztatu Szybocowego inż. Antoniego Kocjana przy ul. Wawelskiej róg al. Niepodległości. Tygodniowo na druk „Biuletynu Informacyjnego”, „Wiadomości Polskich” i pism żołnierskich zużywano w tej drukarni około 500 kg papieru, a łącznie w miesiącu, uwzględniając inne wydawnictwa — około 3000 kg²⁸.

Jak już wspomniano, jednorazowy nakład całej prasy konspiracyjnej przekraczał 200 000 egz.,

²² M. W. Drozdowski, A. Zachorski, *Historia Warszawy*, wyd. 3, Warszawa 1981, s. 440–441 oraz F. Gollart, *Warschau unter deutscher Herrschaft*, Krakau 1942, s. 58.

²³ C. Madajczyk, *Kultura Warszawy w latach wojny i okupacji*, [w:] *Kultura Warszawy*, Warszawa 1979, s. 158.

²⁴ *Historia prasy polskiej...*, s. 49; M. Wojewódzki, *W tajnych drukarniach Warszawy 1939–1944*, wyd. 2, Warszawa 1978, s. 267.

²⁵ *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 34; S. Lewandowska, *op. cit.*, s. 31.

²⁶ S. Broniewski, *całym życiem*, Warszawa 1983, s. 16–19 i 221–227.

²⁷ B. Golka, *op. cit.*, s. 64.

²⁸ M. Wojewódzki, *op. cit.*, s. 267.

natomiast globalny nakład wszystkich pism okupanta w języku polskim wynosił w 1943 r. około 400 000 egz.²⁹ Z porównania tych liczb widzimy, że prasa konspiracyjna odgrywała ważną rolę w kształtowaniu świadomości polskiego społeczeństwa.

Ta forma walki z okupantem połączona była jednak z dużym ryzykiem, możliwością wpadki i aresztowania, zesłania do obozu, a nawet kary śmierci. Takie wpadki miały miejsce, np. w lutym 1943 r. w drukarni „Szaniec” przy ul. Długiej 44/46 zginęła cała obsługa, a mieszkańców domu (mężczyzn) rozstrzelano³⁰.

Czytelnicy prasy powstańczej mieli już inną sytuację niż w okresie niewoli. Z chwilą wybuchu Powstania w dniu 1 sierpnia 1944 r. prasa była już jawna. Prasa powstańcza była praktycznie jedynym źródłem informacji dla mieszkańców miasta na terenach objętych walkami. Wyniki pierwszych dni walk spowodowały, że miasto zostało podzielone na kilka dzielnic, w których powstańcy zdołali się utrzymać, przede wszystkim w Śródmieściu, na Mokotowie, Woli, Żoliborzu. Powstanie szybko zostało zlikwidowane na Pradze i na Ochocie.

W związku z podziałem miasta każda z opanowanych przez powstańców dzielnic miała ambicję wydawania swoich pism. W miarę wycofywania się powstańców z niektórych rejonów Warszawy, wycofywały się również redakcje niektórych pism, tworząc w innych dzielnicach nowe redakcje lub przenosząc poprzednie i wydając nawet pisma pod tym samym tytułem, ale traktowane już jako pisma innych dzielnic. W istniejących bibliografiach przyjęto traktować te pisma jako osobne pozycje katalogowe.

Główny ośrodek prasy powstańczej stanowiło jednak Śródmieście, tak się bowiem złożyło, że dzielnica ta była stosunkowo mniej zaangażowana w walkach, przynajmniej w początkowym okresie. Ponadto w centrum Warszawy znajdowało się najwięcej drukarni³¹.

Na znaczną liczbę tytułów prasy powstańczej miały wpływ nie tylko podziały dzielnicowe oraz stosunkowo duża liczba różnych działających organizacji politycznych, społecznych i wojskowych, ale także ambicje poszczególnych oddziałów wojskowych, harcerskich, które starały się wydawać własne pisma. Przykładami takiej działalności mogą być:

- „Powstaniec”, pismo codzienne zgrupowania „Róg” I Rejonu Armii Krajowej,
- „W walce”, dziennik batalionu im. Waleriana Łukasińskiego Armii Krajowej na Starym Mieście,
- „Wigry”, gazeta żołnierska batalionu harcerskiego Armii Krajowej pod tą samą nazwą „Wigry”.

Prasa powstańcza wydawana była jawnie, bez cenzury. Rozprowadzana była początkowo głównie przez jednostki wojskowe, później również przez harcerską pocztę polową, jak też kolportowana przez organizacje polityczne i społeczne, które wydawały swoje pisma. Prasa ta kolportowana była nieodpłatnie. Pieniądze nie odgrywały żadnej roli podczas Powstania. Poszczególne pisma wędrowały zwykle z rąk do rąk, często były publicznie odczytywane. Nalepiano też niektóre pisma na murach i ścianach³².

Do takich metod czytelnictwa prasy powstańczej zmuszała, z jednej strony, ograniczona zdolność wydawnicza (m.in. zużyte i popsute maszyny drukarskie, brak papieru), a z drugiej strony – duże zapotrzebowanie zarówno organizacji wojskowych, jak i ludności cywilnej, szczególnie w pierwszych dniach Powstania. Prasa powstańcza interesowali się wszyscy, nawet starsi ludzie, nie biorący bezpośredniego udziału w walkach. Zofia Kirkor-Kiedroniowa pisze w swoich wspomnieniach: „Wielkim plusem [...] jest to, że co dzień mam jedyną interesującą mnie obecnie lekturę, a więc szereg naszych pism, przynoszonych do domu [...]”³³.

Najbardziej poczytne pismo „Biuletyn Informacyjny”, wychodzące w konspiracji w nakładach do 43 000 egz., podczas Powstania osiągnęło najwyższy nakład 28 000, przeciętnie 20 000

²⁹ *Historia prasy polskiej...*, s. 24 i 63.

³⁰ L. Bartelski, *Lata wojny 1939–1945*, [w:] *Warszawa, jej dzieje i kultura*, Warszawa 1980, s. 500.

³¹ W. Bartoszewski, *Prasa Powstania Warszawskiego...*, s. 312–314.

³² *Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim...*, t. 1, cz. 1, s. 91 i 344.

³³ Z. Kirkor-Kiedroniowa, *Wspomnienia*, t. 3, Kraków 1989, s. 424.

egzemplarzy w sierpniu, a we wrześniu już tylko 1500 do 5000. Inne pisma wychodziły w dużo mniejszych nakładach, zdarzały się tytuły ukazujące się nawet w kilku lub kilkunastu egzemplarzach (np. „Jawnutka” na Żoliborzu czy „Komunikat” na Bielanach)³⁴.

„Biuletyn Informacyjny” apelował w dniu 7 sierpnia o możliwie najlepsze wykorzystanie każdego egzemplarza pisma: „Oszczędzać Biuletyn. Warunki dzisiejsze wywołują trudności dostarczenia odpowiedniej do potrzeb ilości pisma. W związku z tym istnieje konieczność najlepszego wykorzystania każdego egzemplarza. Można to osiągnąć jedynie przez: 1) podzielenie się otrzymanym egzemplarzem z możliwie wielką ilością osób, 2) rozklejanie na ścianach domów. Pomóżcie w racjonalnym rozpowszechnianiu B. I.”³⁵.

Przejdźmy obecnie do szacunkowego określenia liczby czytelników prasy powstańczej, którą moglibyśmy porównać do podanych wyżej niektórych nakładów pism i określić zakres czytelnictwa. Jak już podaliśmy poprzednio, w lipcu 1944 r. Warszawa liczyła około 920 000 mieszkańców. W pierwszych dniach sierpnia większość z nich znalazła się w dzielnicach opanowanych przez Niemców. Liczbę mieszkańców, oczywiście w znacznym przybliżeniu, którzy znaleźli się na opanowanym przez powstańców terenie, można oszacować opierając się na opublikowanych liczbach końcowych, sumujących Powstanie Warszawskie. Podczas rozmów kapitulacyjnych liczbę ludności cywilnej, która musiała opuścić Warszawę, oszacowano na około 200 000 osób³⁶. Trudno jest dokładnie podać straty ludności cywilnej w wyniku Powstania Warszawskiego, ale i tu liczbę osób rozstrzelanych przez Niemców, zabitych na ulicach w wyniku działań wojskowych, jak też tych, co zginęli pod gruzami zniszczonych kamienic, szacuje się na ponad 150 000³⁷. Liczbę tę przytacza Władysław Bartoszewski w cytowanej już pracy *1859 dni Warszawy*. Antoni Czubiński ocenia straty ludności cywilnej na około 180 000³⁸.

Do tych liczb, dotyczących ludności cywilnej na terenie Warszawy opanowanej przez powstańców, należy dodać członków organizacji wojskowej AK, których liczbę według stanu ewidencyjnego na dzień 1 sierpnia 1944 ocenia się na około 50 000³⁹. Liczebność innych organizacji wojskowych była stosunkowo niewielka i dla naszych rozważań nie ma istotnego wpływu. Łącznie możemy określić liczbę potencjalnych czytelników prasy powstańczej na około 400 000 osób. Od tej liczby należałoby odjąć dzieci, osoby niepełnosprawne lub odcięte od źródeł prasy. Dla pozostałych osób do dyspozycji było, według W. Bartoszewskiego, 130 tytułów pism powstańczych, w tym ponad 30 dzienników, których nakłady są nam na ogół znane⁴⁰. Gdyby wszystkie pisma ukazywały się w pełnym nakładzie, w sierpniu 1944 r. byłoby ich w sumie około 80 000 egz., co w stosunku do oszacowanej poprzednio liczby potencjalnych czytelników byłoby stanem dobrym.

Niepowodzenia Powstania Warszawskiego, widocznie już we wrześniu 1944 r., odbiły się również na czytelnictwie prasy powstańczej, które w miarę przedłużania się walk i kolejnych porażek zaczęło spotykać się z niekorzystnymi nastrojami. Przykładem tych nastrojów i załamania się ducha walki może być opis sytuacji na Starym Mieście w dniu 31 sierpnia, przedstawiony przez Stanisława Podlewskiego, który pisze: „Nikt już nie czytał prasy i nie słuchał wiadomości, choćby najlepszych”⁴¹. Podobnie, przedstawiając sytuację na Żoliborzu w dniu 29 września 1944 r., tenże autor pisze: „Mieszkańcy nieustannie pytają powstańców, jaka jest sytuacja, lecz nikt nie może na to odpowiedzieć. Tego dnia prasa powstańcza nie dotarła do mieszkańców. Redaktorowi Dunin-Wąsowiczowi, kapitanowi Janochowej i Kowalczykowi udało się nie z niemałym trudem odbić numer »Nowin Żoliborskich«, lecz nie zdołali go rozprowadzić po schronach i piwnicach.

³⁴ *Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim...*, t. 1, s. 335, 347 i 349.

³⁵ „Biuletyn Informacyjny” nr 44–260 z 7 VIII 1944, s. 3.

³⁶ A. Borkiewicz, *Powstanie Warszawskie 1944*, Warszawa 1957, s. 686.

³⁷ W. Bartoszewski, *op. cit.*, s. 757.

³⁸ A. Czubiński, *Polacy i sprawa polska w okresie II wojny światowej*, [w:] *Dzieje Polski*, pod red. J. Topolskiego, Warszawa 1978, s. 825.

³⁹ J. Kirchmajer, *Powstanie Warszawskie*, wyd. 9, Warszawa 1984, s. 159.

⁴⁰ W. Bartoszewski, *Prasa Powstania Warszawskiego...*, s. 329–379.

⁴¹ S. Podlewski, *Przemarsz przez piekło*, Warszawa 1957, s. 559.

Kolporterzy nie mogli pełnić swej służby, gdyż wiele ulic i bloków opanował nieprzyjaciel. Był to ostatni numer nie tylko tego pisma, ale wszystkich pism powstańczych na Żoliborzu⁴².

Zaplecze prasy powstańczej, o którym będzie teraz mowa, obejmuje przede wszystkim drukarnie. Były to przeważnie małe prywatne zakłady. Największa ich liczba znajdowała się w centrum Warszawy.

W rejonie wokół placu Napoleona (obecnie placu Powstańców Warszawy) stworzyło się centrum życia powstańczego. Znajdowały się tu na początku Powstania kwatery dowódców i rejonu AK, placówki VI Oddziału Sztabu Wojskowych Zakładów Wydawniczych (ul. Boduena 2), bazy radiowe, redakcje i drukarnie. Na czele Wojskowych Zakładów Wydawniczych stał por. Jerzy Rutkowski („Michał”, „Kmita”), który dowodził również Oddziałem Osłonowym drukarni⁴³.

Organizacje polityczne i wojskowe, nie wchodzące w skład Rady Jedności Narodowej, nie rozporządzające odpowiednimi drukarniami, otrzymywały przydziały drukarskie z WZW. Dezyderaty na druki zgłaszali na codziennych odprawach przedstawiciele różnych stronnictw politycznych, ugrupowań społecznych, jak też i VI Oddziału Sztabu AK, Jerzemu Rutkowskiemu. On to informował podczas tych odpraw na bieżąco o możliwościach realizacji tych dezyderatów⁴⁴.

Wkrótce po wybuchu Powstania uruchomiono sukcesywnie drukarnie, które nazwano Placówkami WZW AK, nadając im kolejne numery, a mianowicie:

Placówka nr 1 – trzonowa drukarnia główna, dawna Drukarnia Polska przy ul. Szpitalnej 12. Była ona stosunkowo najlepiej wyposażona technicznie, m.in. w monotypy, linotypy, maszyny drukarskie płaskie, a przede wszystkim w maszynę rotacyjną MANN. Ta ostatnia maszyna w dniu wybuchu Powstania była w złym stanie technicznym, jednakże już 11 lub 12 sierpnia ruszyła, drukując kolejny numer „Biuletynu Informacyjnego” i zwiększając jego format oraz nakład do 28 000 egz. W związku ze zmianą formatu pisma możliwe było też wprowadzenie nowej, bardzo potrzebnej rubryki „Poszukiwanie zaginionych”⁴⁵. Drukowano tu też organ PPS – WRN „Robotnik” oraz organ Delegatury Rządu „Rzeczpospolita Polska”. Dzięki uruchomieniu maszyny rotacyjnej nakłady tych pism wzrosły z 5000 do 10 000 egz. „Rzeczpospolitej Polskiej”, a „Robotnika” nawet do 15 000⁴⁶.

Placówka nr 2 – to dawna drukarnia Wyszyńskiego przy ul. Wareckiej 15 (Feliks Wyszyński i S-ka). Placówka ta stykała się tylną ścianą z Placówką, Nr 1 i na początku Powstania, przebijając przejście na murze, połączono obie drukarnie. Kierownikiem obu tych placówek był Michał Wojewódzki („Andrzej”).

Placówka nr 3 – litografia artystyczna „W. Głowczewski”, chemigrafia i litografia przy ul. Chmielnej 18 (obecnie ul. Rutkowskiego). Kierownikami tej placówki byli inżynierowie, bracia Czesław i Jerzy Mierzejewscy. Placówka rozpoczęła pracę 3 sierpnia 1944 r., drukując m.in. na maszynie offsetowej duży berwny plakat „Do broni!”. Projektantem większości plakatów był Stanisław Tomaszewski („Miedza”). Nakład plakatów wynosił 1000 do 1500 egz. W dniach 25–26 sierpnia wykonano tu dodatek ilustrowany „Biuletynu Informacyjnego”, zawierający 11 fotografii z walk powstańczych oraz rysunki Jana Marcina Szancera. W końcu sierpnia wydrukowano tu też dwie serie znaczków pocztowych dla poczty polowej AK⁴⁷.

Placówka nr 4 – chemigrafia przy ul. Szpitalnej 12. Kierownikiem był Czesław Mierzejewski. Wykonywano tu klisze tytułowe do „Biuletynu Informacyjnego”, „Robotnika” PPS – WRN, „Rzeczpospolitej Polskiej”, organu Stronnictwa Pracy „Kurier Stołeczny”, „Walki”, „Demokraty”, jak też do czasopism ilustrowanych „Polska Ilustrowana” i „Warszawa Walczy”.

Placówka nr 5 – to drukarnia przy ul. Czackiego 3/5, tzw. Drukarnia Techniczna, która mieściła się w Domu Technika, obecnie budynku Naczelnej Organizacji Technicznej. O budynek

⁴² S. Podlewski, *Rapsodia żoliborska*, Warszawa 1957, s. 347.

⁴³ M. Wojewódzki, *op. cit.*, s. 349.

⁴⁴ *Tamże*, s. 351.

⁴⁵ *Tamże*, s. 361 i 362.

⁴⁶ S. Leśniewski, *O działalności redakcji „Robotnika”*, [w:] *Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim...*, t. 1, cz. 2, s. 400.

⁴⁷ M. Rutkowska-Mierzejewska, *O Wojskowych Zakładach Wydawniczych*, [w:] *Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim...*, t. 1, cz. 1, s. 138–139.

ten toczyły się zaciekle boje z Niemcami. Powstańcy dzielnie bronili budynku ze względu na dobre wyposażenie drukarni. Kierownikiem drukarni był Marian Jędrzejczyk („Kazimierz”). Drukowano tu m.in. „Kurier Stołeczny”, pismo katolików świeckich „Prawdę”, jak też dwa numery „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej”.

Placówka na 6 – drukarnia przy ul. Moniuszki 11 (tzw. „Bankowa”), własność W. Ociepki. Była to mała drukarnia, w której drukowano rozkazy Komendy Warszawskiego Okręgu AK, organ Stronnictwa Ludowego „Nowy Świat”, czasopisma „Kobieta na Barykadzie”, „Tydzień”, przejściowo też organ PPR „Głos Warszawy”.

Placówka nr 7 – drukarnia przy ul. Nowy Świat 29 (drukarnia „Kolumna”). Drukowano tu gazetę żołnierską ścienną „Warszawa Walczy” oraz różne afisze z rozporządzeniami władz.

Placówka nr 8 – mała drukarnia przy ul. Złotej 15, wykonywała głównie legitymacje AK.

Placówka nr 9 – mała drukarnia przy ul. Widok 22 (drukarnia „Dźwignia”). Drukowano tu „Barykadę Wolności”, „Głos Warszawy”, „Walkę”, „Zbrojne Wyzwolenie”, a we wrześniu „Biuletyn Informacyjny”, „Wiadomości Powstańcze” i „Wojsko Polskie”.

Placówka nr 10 – zakład przy ul. Marszałkowskiej 98, wyspecjalizowany był w produkcji pieczęci.

Niezależnie od wymienionych Placówek AK podczas Powstania działały w Śródmieściu-Północ jeszcze inne drukarnie. Polska Partia Robotnicza dysponowała drukarnią przy ul. Marińskiej 2, w której drukowano w połowie sierpnia pierwszy numer „Armii Ludowej” Wydanie A.

Przy ul. Siennej 47 znajdowała się drukarnia, w której Departament Informacji Delegatury Rządu drukował dziennik „Biuletyn”, zawierający informacje o osobach poszukiwanych.

Wojskowe Zakłady Wydawnicze przydzielały niektóre drukarnie redakcjom pism, np. Centralny Komitet Ludowy otrzymał małą drukarnię przy ul. Złotej naprzeciwko kina „Paladium”.

Przy ul. Grzybowskiej 32 Stronnictwo Ludowe uruchomiło w czerwcu 1944 r. rezerwową drukarnię, w której podczas Powstania drukowano pismo „Żywią i Bronią”.

W miarę pogarszania się sytuacji powstańczej część drukarni i zatrudnionych w nich drukarzy przenosi się do Śródmieścia-Południe, gdzie znajdowało się też kilka drukarni. Główną bazą drukarską tej dzielnicy była drukarnia „Lech” przy ul. Koszykowej 33, której właścicielem był Aleksander Niedolistek.

Wiele pism różnych ugrupowań i organizacji drukowano w drukarni Kazimierza Wojtyńskiego przy ul. Hożej 48. Czynne były też drukarnie przy ul. Wspólnej 29, Żurawiej 34 (dawniej Braci Łarzak), Kruczej 22 (drukarnia Szeppego), Wilczej 8. Nie wymieniamy tytułów pism drukowanych w poszczególnych drukarniach, gdyż te same tytuły były w niektórych przypadkach drukowane w różnych miejscach, w zależności od sytuacji⁴⁸.

Kilka słów poświęcimy obecnie prasie powstańczej innych dzielnic. Najszybciej Powstanie stłumili Niemcy na Pradze. Wychodziło tu pismo drukowane Komitetu Warszawskiego PPR „Głos Warszawy” wydanie praskie. Wychodziło też pismo powielane „Wiadomości Radiowe” ze znakiem „MFg-BZ”, kryptonimem harcerzy „Zawiszaków”. Zaczęto od kilku egzemplarzy, stopniowo powiększając nakład do 600⁴⁹.

Na Ochocie, podobnie jak na Pradze, Powstanie załamało się już w pierwszym dniu. W rejonach, gdzie jeszcze broniono się w następnych dwóch tygodniach, wychodziły trzy pisma powielane i w formie maszynopisu: „Nowy Dzień”, „Komunikat” i „Biuletyn Informacyjny”.

Również na Woli, w pierwszym tygodniu Powstania, w drukarni przy ul. Elektoralnej

⁴⁸ Np. W. Bartoszewski podaje, że „Jednodniówka katolicka” drukowana była w drukarni Szeppego przy ul. Kruczej 22 (*Prasa Powstania Warszawskiego...*, s. 347). M. Rutkowska-Mierzejewska wymienia natomiast drukarnię Placówki nr 5 (*Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim...*, t. 1, cz. 1, s. 140).

⁴⁹ J. Gronostajska: *O harcerkach na Pradze*, [w:] *Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim...*, t. 1, cz. 1, s. 186–187.

wydrukowano kilka numerów dziennika „Wiadomości Warszawskie”⁵⁰. Tu też Batalion „Zośka” wydał w formie powielanej kilka numerów dziennika „Warszawa Walczy”.

Stosunkowo dużo drukarni istniało na Starym Mieście, szczególnie przy ul. Długiej (3 drukarnie). Narodowe Siły Zbrojne wydawały tu dziennik „Żołnierz Starego Miasta”, który w połowie sierpnia na żądanie AK zmienił tytuł na „Głos Starego Miasta” (słowo „żołnierz” rezerwowano dla prasy AK)⁵¹. Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy PPS wydawał tu dziennik „Warszawianka”. W drukarni Miejskiej przy ul. Miodowej 23 wydawano dziennik „Żywią i Bronią”, organ Stronnictwa Ludowego, „Kurier Stołeczny” Stronnictwa Pracy oraz „Armię Ludową”⁵².

W dwóch drukarniach Powiśla wydawano pisma: „Barykada Powiśla”, „Komunikat Informacyjny” (Grupa Bojowa „Krybar” AK), oba pisma drukowane przy ul. Konopczyńskiego 5, oraz „Za Lud” lub „Za lud Warszawy” (co trudno ustalić obecnie), drukowane w drukarni RPPS przy ul. Zajączej 11.

Na Czerniakowie znajdowała się Drukarnia Zakładów Wydawniczych M. Arcta S. A. przy ul. Czerniakowskiej 225, w której drukowano dziennik „Czerniaków w Walce” (AK).

Szereg pism powstańczych wychodziło na Mokotowie. Komitet Mokotowski PPS (Lewica) wydawał na powielaczu dziennik „Robotnik Mokotowski”⁵³. Również na powielaczu wydawany był „Kurier Mokotowski”, redagowany przez Polską Armię Ludową. Z pisma AK należy wymienić: pismo żołnierskie „Baszta”, „Komunikat Informacyjny” (od połowy sierpnia drukowane przy ul. Raławickiej 1), gazetę polową „Granat”. Ukazywało się też pismo dla dzieci „Dzieci Mokotowa”, pisane ręcznie i ilustrowane.

Żoliborz był największym po Śródmieściu i Starym Mieście ośrodkiem prasy powstańczej. Na czoło wysuwa się „Dziennik Radiowy AK XXII (Obwodu)”, początkowo odbijany na powielaczu, a we wrześniu drukowany⁵⁴. Tu wychodził też „Biuletyn Okręgu IV PPS i OW PPS Warszawy Północ”, organ PPS—WRN, „Biuletyn Podokręgu nr 2 Armii Ludowej”, „Nowiny Żoliborskie”, „Wiadomości Radiowe”, „Dziennik Radiowy”. Dla dzieci wydawano pismo „Jawnutka”, a następnie „Dziennik Dziecięcy”. Stronnictwo Ludowe wydawało „Żywią i Bronią”⁵⁵.

Na Bielanych wydawano dwa pisma: w formie maszynopisu dziennik „Komunikat” oraz na powielaczu „Świstak”.

Jak wyglądała struktura organizacyjna prasy powstańczej? Największe wpływy i możliwości wydawnicze miały ugrupowania i instytucje związane z rządem RP w Londynie.

W pierwszym rzędzie należy tu wymienić Delegaturę Rządu Polskiego na Kraj, której centralnym organem było pismo „Rzeczpospolita”. Biuro Informacji i Propagandy (BIP) AK miało własny aparat wydawniczy, a centralnym pismem Komendy Głównej AK był „Biuletyn Informacyjny”. Założycielem i redaktorem tego pisma, również podczas Powstania, był Aleksander Kamiński⁵⁶.

Jedną z głównych partii politycznych wchodzących w skład rządu RP w Londynie była PPS—WRN, a jej centralnym organem był „Robotnik” Centralnym pismem Stronnictwa Ludowego było „Żywią i Bronią”⁵⁷.

⁵⁰ K. Hrabek, *O „Wiadomościach Warszawskich”*, [w:] *Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim...*, s. 397—400.

⁵¹ S. Podlewski, *Przemarsz przez piekło...*, s. 137.

⁵² G. Dąbrowska, *Wspomnienia*, [w:] *Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim...*, M. Grabski, *Prasa Powstania Warszawskiego...*

⁵³ J. Mulak, *O działalności PPS-Lewicy i PAL*, [w:] *Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim...*, t. 1, cz. 2, s. 71.

⁵⁴ S. Podlewski, *Rapsodia Żoliborska...*, s. 207—211.

⁵⁵ J. Dunin-Wąsowicz, *Wspomnienia*, [w:] *Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim...*, s. 157—159.

⁵⁶ A. K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939—1944*, Warszawa 1987, cz. 2, s. 76—79.

⁵⁷ Uszeregowanie stronnictw i ugrupowań wg S. Lewandowskiej (*op. cit.*).

Stronictwo Narodowe wydawało pismo „Walka”, a Stronictwo Pracy wydawało podczas Powstania „Kurier Stołeczny”.

Te cztery stronnictwa polityczne stanowiły trzon rządu RP.

Nie omawiamy tu wielu innych tytułów prasy ugrupowań i instytucji związanych z rządem RP podczas Powstania. Pragniemy jedynie zaznaczyć, że łączna liczba tytułów prasy Delegatury Rządu RP na Kraj oraz BIP AK stanowiła blisko połowę całej prasy Powstania Warszawskiego.

Ważną funkcję Oddziałów Pomocniczych AK pełniło harcerstwo. Dla młodszych harcerzy („Zawiszków”) wydawano podczas Powstania pismo powielane „Bądź Gotów”⁵⁸. Dla starszych harcerzy przeznaczone było pismo „Brzask” i kilka innych.

Na prasę obozu lewicy składają się przede wszystkim pisma Polskiej Partii Robotniczej oraz jej organu zbrojnego Armii Ludowej. Centralnym organem PPR był „Głos Warszawy”, a Armii Ludowej – pismo „Armia Ludowa”. Nie omawiamy tu, podobnie jak poprzednio, innych, mniej znaczących pism lewicy.

Jeśli chodzi o „Głos Warszawy”, to tytuł ten figuruje w bibliografiach prasy powstańczej zwykle pod trzema pozacjami: jako wydanie staromiejskie, śródmiejskie-północ i śródmiejskie-południe. W katalogu Biblioteki Narodowej uwzględniono też „Głos Warszawy” wydanie praskie⁵⁹. „Głos Warszawy” na Starym Mieście był kontynuacją wydawnictwa konspiracyjnego pod tym samym tytułem. Po upadku Starego Miasta redaktor pisma Władysław Bieńkowski przeszedł kanałami do Śródmieścia-Północ, kontynuował wydawnictwo przenosząc je w połowie września do Śródmieścia-Południe⁶⁰. Te trzy pozycje bibliograficzne można by uznać za jedno pismo, zmieniające jedynie siedzibę redakcji, ale nie chcemy zmieniać ogólnie przyjętego już systemu kwalifikacji prasy powstańczej.

Zgodnie z przyjętą zasadą, pod tytułem „Armia Ludowa” występują w bibliografiach prasy powstańczej również trzy pozycje: wydanie staromiejskie, śródmiejskie-północ i śródmiejskie-południe. Wydanie śródmiejskie-północ nosi oficjalny tytuł „Armia Ludowa. Wydanie A”. Przy okazji tego wylania pragniemy zwrócić uwagę na pewne rozbieżności dotyczące miejsca jego drukowania, które występują u różnych autorów⁶¹.

Rewolucyjna organizacja młodzieży lewicowej, Związek Walki Młodych (ZWM), utworzona w konspiracji z inicjatywy PPR, wydawała podczas Powstania (jedynie na Żoliborzu) „Gazetkę Ścienną” w formie kart maszynopisu, naklejanych na arkusze kartonu⁶².

W omawianym okresie na terenie Warszawy działały dwie lewicowe organizacje socjalistyczne: Robotnicza Partia Polskich Socjalistów (RPPS) i Polska Partia Socjalistyczna (Lewica). Był to wynik podziałów, jakie nastąpiły w PPS podczas okupacji. RPPS wydawała swoje pismo „Barykada Wolności” początkowo w Śródmieściu-Północ, a następnie w Śródmieściu-Południe. PPS (Lewica) wydawała swój dziennik „Robotnik”. Mieliśmy więc dwa pisma o identycznym tytule: jedno wydawane przez PPS – WRN i drugie przez PPS (Lewicę). To ostatnie ukazywało się w Śródmieściu-Południe w drugiej połowie września. Różniło się od organu PPS – WRN podtytułem: organ PPS – WRN miał podtytuł „Centralny organ PPS”, natomiast organ Lewicy pisał „Centralny organ Polskiej Partii Socjalistycznej (Lewicy)”. Była to ze strony PPS (Lewicy) próba wprowadzenia w błąd czytelników⁶³.

RPPS utworzyła wiosną 1943 r. formację wojskową, której nadała nazwę Polskiej Armii Ludowej (PAL). Formacja ta brała udział w Powstaniu i wydawała na Mokotowie swój dziennik „Kurier Mokotowski”, o którym już była mowa. Ta sama RPPS jesienią 1943 r. nawiązała

⁵⁸ S. Broniewski, *Całym życiem*, Warszawa 1983, s. 127.

⁵⁹ J. Cieślakiewicz, H. Falkowska, A. Paczkowski, *op. cit.*, s. 59.

⁶⁰ *Publicystyka konspiracyjna PPR...*, s. 319–320.

⁶¹ W. Bartoszewski, *Prasa Powstania Warszawskiego...*, s. 330; M. Wojewódzki, *W tajnych drukarniach Warszawy...*, s. 354 i 402; M. Rutkowska-Mierzejewska, *O Wojskowych Zakładach Wydawniczych...*, s. 141; G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy SZP – ZWZ – AK 1939–1945*, Warszawa 1987, s. 334.

⁶² K. Dąbrowska, *ZWM na Żoliborzu w dniach Powstania Warszawskiego*, [w:] *Żoliborz. Wczoraj, dziś, jutro*, Warszawa 1970, s. 207.

⁶³ „Robotnik” Centralny Organ PPS, nr 60 (8029) z 23 IX 1944.

porozumienie o współpracy ze Stronnictwem Polskiej Demokracji i Polską Ludową Akcją Niepodległościową powołując Naczelny Komitet Ludowy, który przekształcił się następnie, w wyniku dalszych zmian organizacyjnych, w Centralny Komitet Ludowy (CKL)⁶⁴. Podczas Powstania CKL wydawał „Biuletyn Centralnego Komitetu Ludowego”.

Zarówno w okresie okupacji, jak i podczas Powstania Warszawskiego działały liczne ugrupowania i organizacje nie związane bezpośrednio z Rządem RP w Londynie ani też z obozem lewicy. Ugrupowania te i organizacje wydawały szereg czasopism, również podczas Powstania. Wymienimy przykładowo tylko niektóre czasopisma.

Organem Stronnictwa Demokratycznego było pismo „Demokrata”. Początkowo podczas Powstania ukazywało się na Powiślu, następnie w Śródmieściu-Północ i wreszcie w Śródmieściu-Południe. Drugim dziennikiem, wydawanym przez to Stronnictwo, był „Nowy Dzień”.

Do prasy ugrupowań o rodowodzie sanacyjnym zaliczamy pismo o tytule „R. S. (OPW)” z podtytułem „Nasłuch radiowy z całej doby do godz. 7.20 rano”, wydawane przez Obóz Polski Walczącej. Pod symbolem „RS” kryła się jedna z najbardziej dynamicznych grup OWP, organizacji polityczno-wojskowej, założonej w 1941 r. na Węgrzech przez Edwarda Rydza-Śmigłego.

Drugim ugrupowaniem o rodowodzie sanacyjnym był Konwent Organizacji Niepodległościowych (KON), skupiający głównie byłych legionistów. KON wydawał podczas Powstania dwa pisma: „Tydzień” i „WIP – ADZ”.

Na uwagę zasługuje też prasa grupy „Szaniec” i Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ). Grupa „Szaniec” związana była z przedwojennym Obozem Narodowo-Radykalnym (ONR). Pismo pt. „Szaniec” w czasie Powstania było wydawnictwem NSZ i wychodziło początkowo w Śródmieściu-Północ, a następnie w Śródmieściu-Południe.

Omówiliśmy niektóre tytuły prasy powstańczej według podziału na główne kierunki ideologiczne. Porównyując tę prasę tylko ze względu na wydawane tytuły, stwierdziliśmy wyraźną przewagę prasy ugrupowań i instytucji związanych z Rządem RP w Londynie.

W dalszym ciągu pragniemy pogłębić temat w zakresie struktury prasy powstańczej. Przez pojęcie „struktura prasy” rozumiemy układ i wzajemne relacje elementów składających się na prasę w znaczeniu rzeczowym jako czasopiśmiennictwo. Do elementów tych można zaliczyć m.in.: częstotliwość ukazywania się czasopism, wydawcę czasopisma, region działalności, nakład, format i objętość czasopisma. Część z tych elementów już omówiliśmy. Wróćmy jeszcze do wielkości nakładów poszczególnych pism. Jest to sprawa kluczowa dla określenia układu sił politycznych Powstania Warszawskiego oraz dla ustalenia poziomu czytelnictwa prasy. Podawaliśmy już wielkości nakładów niektórych tytułów pism. Musimy zdać sobie sprawę, że są to dane wrywkowe. W wielu przypadkach nie prowadzono dokładnie ewidencji tych nakładów, które zmieniały się również w czasie i uzależnione były od wielu czynników, jak: sytuacji wojskowej, możliwości zaopatrzenia w papier, możliwości drukarskich, kolportażu i dotarcia do czytelników. W początkach Powstania, w sierpniu nakłady pism były na ogół większe, we wrześniu, w miarę zbliżania się kapitulacji, nakłady ulegały zmniejszeniu, nawet znacznemu.

Zwróciliśmy poprzednio szczególną uwagę na dzienniki ukazujące się podczas Powstania w większych nakładach. Tytułów takich było niewiele. Większość pism, których nakłady znamy, ukazywała się w niskich nakładach, często kilku, kilkudziesięciu lub kilkuset egzemplarzy. Zachodzi pytanie, czy tak niskie nakłady niektórych tytułów kwalifikują je do zaliczania jako pozycji prasy powstańczej? Weźmy dla przykładu „Biuletyn Informacyjny”, ukazujący się jako dziennik w pierwszej dekadzie sierpnia na Ochocie, w nakładzie kilku egzemplarzy w formie maszynopisu. Jedyłą przesłanką uwzględnienia takiej pozycji w bibliografii prasy powstańczej jest docenienie wysiłku, jaki w tak trudnej sytuacji podjęły niektóre instytucje i osoby, aby zdobywane wiadomości z nasłuchu radiowego przekazać swoim rodakom dla dodania im otuchy i nadziei.

Wszystkie inicjatywy w zakresie prasy powstańczej były godne uwagi i zostały uwzględnione w bibliografii tego okresu. Istotny jednak wpływ na czytelnictwo prasy miały dzienniki,

⁶⁴ S. Lewandowska, *op. cit.*, s. 143.

w tym głównie dzienniki o większych nakładach, ukazujące się przez cały okres walk powstańczych, jak „Biuletyn Informacyjny” (wydania centralne), „Robotnik” (PPS—WRN) i „Rzeczpospolita Polska”.

Na podstawie pracy W. Bartoszewskiego zestawiliśmy średnie jednorazowe nakłady dzienników i pozostałych czasopism powstańczych, ukazujących się w sierpniu i wrześniu 1944 r.⁶⁵.

Z tabeli 1 wynika, że udział dzienników w stosunku do całej prasy powstańczej wynosił w sierpniu około 80% i we wrześniu około 70%, mimo znacznego spadku nakładów pism. Dla ścisłości podajemy, że niektóre tytuły prasy powstańczej ukazywały się jeszcze w pierwszych pięciu dniach października 1944 r. Z przedstawionych danych wynika wniosek, że na kształtowanie się opinii publicznej największy wpływ miał dzienniki.

Tabela 1. Średni jednorazowy nakład dzienników i pozostałych czasopism powstańczych

Pisma	Sierpień 1944	Wrzesień 1944
Dzienniki	58 700	18 200
Pozostałe	13 200	8 300
Razem	71 900	26 500

Tabela 2. Średnie jednorazowe nakłady dzienników według głównych podziałów ideologicznych

Dzienniki	Sierpień 1944	Wrzesień 1944
Prasa rządu RP w Londynie	57 000	17 500
Prasa obozu lewicy	200	700
Prasa innych ugrupowań	1 500	—
Razem	58 700	18 200

Rozpatrzmy dalej, jak kształtowały się średnie jednorazowe nakłady dzienników powstańczych według głównych podziałów ideologicznych. Odpowiednie dane podajemy w tabeli 2. Z jej danych wynika, że dzienniki obozu lewicy i innych ugrupowań nie odegrały podczas Powstania większej roli. Przewodzącą pozycję informacyjno-propagandową miały przez cały czas Powstania dzienniki organizacji i ugrupowań związanych z rządem RP w Londynie i nie utraciły jej mimo zmniejszenia swoich nakładów we wrześniu, w związku z różnymi trudnościami natury wojskowej i organizacyjnej, i mimo wzrostu w tym czasie aktywności politycznej obozu lewicy, spowodowanej sytuacją wojskową na froncie wschodnim. Dla ścisłości musimy przyznać, że liczba nakładów dzienników obozu lewicy we wrześniu (700 egz.) jest nieco zaniżona, gdyż nie uwzględnia nakładu „Armii Ludowej” wydanie Śródmieście-Południe, jednakże brakuje tu odpowiednich danych. Nawet w tak obszernej pracy jak *Publicystyka konspiracyjna PPR*, uwzględniającej prasę Powstania, nie podano danych w tym zakresie⁶⁶.

⁶⁵ W. Bartoszewski, *Prasa Powstania Warszawskiego...*, s. 303—382.

⁶⁶ *Publicystyka konspiracyjna PPR 1942—1945...*, t. 1, s. 308.

Nie omawialiśmy dotąd problematyki formatu i objętości prasy powstańczej. Podczas Powstania prasa była już jawna i można było spodziewać się większych formatów niż podczas konspiracji. Ograniczone były jednak możliwości maszyn drukarskich oraz zaopatrzenia w papier. Przed wybuchem Powstania sądzono, że uda się opanować dom przy ul. Marszałkowskiej 3/5 i drukować na istniejących tam maszynach gazety w normalnym wymiarze. Niestety, zamiar ten nie został zrealizowany i stąd większość formatów prasy powstańczej zbliżona była do znormalizowanych wielkości A4 i B4, w zależności od sytuacji. W opracowaniach bibliograficznych prasy Powstania Warszawskiego przyjęto podawanie wymiarów czasopism w centymetrach. Autor uważa, że nie było to najlepsze rozwiązanie. Konfrontując podawane formaty w bibliografiach z niektórymi egzemplarzami czasopism będącymi w posiadaniu autora, stwierdzono szereg rozbieżności lub istnienie innych jeszcze wymiarów, nie uwzględnionych w opracowaniach. Lepiej byłoby chyba podać, że konkretne czasopisma wydawane były w formatach zbliżonych do określonego symbolu formatu według Polskich Norm, np. A4, czy B5. Uważamy, że w formatach pism zachodziły częste zmiany, nawet w tych samych numerach, zależnie od sytuacji zaopatrzeniowej i możliwości drukarskich.

Napotykałyśmy również rozbieżności przy podawaniu w bibliografiach objętości poszczególnych pism. Przy omawianiu np. pisma „Barykada” podano objętość 4 stron w pracy W. Bartoszewskiego, gdy tymczasem w zbiorach autora znajduje się nr 25 tego pisma z 5 września o objętości tylko 1 strony. W tej sytuacji trudno nam zgodzić się ze stwierdzeniem W. Bartoszewskiego, że w ostatnich czterech tygodniach Powstania doprowadzono w Śródmieściu do ujednoczenia formatów i objętości pism⁶⁷. Może starano się o to, ale ujednoczenia tego nie wprowadzono.

Nie chcemy być źle zrozumiani. Nie chodzi w tym przypadku o kwestionowanie ogromnego znaczenia naukowego omawianej bibliografii, którą wybraliśmy jako najlepiej opracowane źródło dotyczące prasy powstańczej. Chcieliśmy jedynie zwrócić uwagę na brak jeszcze wielu szczegółów dotyczących omawianego tematu.

Zakończenie pragniemy wykorzystać dla wyjaśnienia intencji, jakimi kierował się autor przy opracowaniu tego artykułu. Jest to skrót większej pracy, przewidzianej do wydania książkowego, opartej na bogatym materiale, zebrany i odziedziczony przez autora po śmierci jego Ojca. Praca zawodowa uniemożliwiła autorowi wcześniejsze opracowanie książki i jej wydanie. W międzyczasie ukazało się kilka cennych publikacji na temat prasy powstańczej, które wniosły podwaliny do uporządkowania tego tematu, choć nie wyczerpały go całkowicie. Obecnie są małe szanse na opublikowanie książki autora ze względu na sytuację kraju i trudności wydawnicze, jakie powstały w związku z wprowadzeniem gospodarki rynkowej. Dezaktualizuje się również powoli omawiany temat, który interesuje już tylko malejącą grupę tych osób, które przeżyły Powstanie Warszawskie i jeszcze działają. Bardziej obecnie aktualnym tematem staje się prasa drugiego obiegu, związana z powstaniem „Solidarności”.

W tej sytuacji autor wdzięczny jest Redakcji „Kwartalnika Historii Prasy Polskiej”, która zainteresowała się opublikowaniem obecnie przedstawionej pracy w formie artykułu. Przyjęto forma wymagała jednak znacznego skrócenia opracowanego poprzednio tekstu, a nawet usunięcia jednego rozdziału o środowisku dziennikarskim podczas Powstania Warszawskiego. Zrezygnowano z indeksu nazwisk oraz indeksu tytułów prasy powstańczej. Ograniczyliśmy się do przedstawienia ogólnego zarysu omawianego tematu bez głębszego wnikiwania w szczegóły. Prasa Powstania Warszawskiego stanowiła ewenement w historii prasy polskiej. W tak trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się Warszawa w okresie Powstania, pojawili się doświadczeni i ofiarni ludzie, którzy mimo groźących niebezpieczeństw podjęli się prac redakcyjnych i wydawniczych prasy. Znalazły się również zaplecze i środki, umożliwiające wydawanie tej prasy i jej kolportażu. Znalazło się liczne grono czytelników prasy powstańczej, zarówno wśród walczących żołnierzy, jak i ludności cywilnej, spragnionych aktualnych wiadomości z placu boju, jak też wiadomości ze świata i komentarzy politycznych. Zgranie tych czynników umożliwiło wydawanie ponad 100 tytułów prasy powstańczej. W odróżnieniu od tajnej prasy, wydawanej podczas okupacji, prasa

⁶⁷ W. Bartoszewski, *Prasa Powstania Warszawskiego...*, s. 324.

powstańcza była pierwszą od czasu wojny polską prasą jawną, którą można było w wyzwolonych dzielnicach miasta bez obawy kolportować i czytać, i to nawet w większości przypadków bezpłatnie.

W niniejszym opracowaniu nie podajemy wykazu tytułów prasy powstańczej, gdyż w tym przypadku nie chodzi nam o szczegóły. W. Bartoszewski w swojej bibliografii, wielokrotnie cytowanej przez nas, podaje aż 130 tytułów szczegółowo opisanych. Do liczby tej możemy dorzucić jeszcze kilka tytułów, uwzględnionych w innych źródłach, ale nie zmienia to istoty zagadnienia.

W niniejszym artykule staraliśmy się przedstawić całokształt zagadnień związanych z prasą Powstania Warszawskiego. Omówiono genezę tej prasy, problemy czytelników, zaplecza, przedstawiono główne tytuły prasy ugrupowań i instytucji związanych z rządem RP w Londynie, prasy obozu lewicy oraz prasy innych ugrupowań i organizacji. Przedstawiliśmy również strukturę prasy powstańczej.

Opracowanie powyższej tematyki zostało oparte na dotychczasowych podstawowych publikacjach w tym zakresie, przywołanych w poszczególnych partiach tekstu. W dużym stopniu autor — uczestnik Powstania, oparł się też na autopsji. Jak już wspomniano, autor wykorzystał również bogate materiały archiwalne swojego Ojca — uczestnika Powstania, i przeprowadzone przez Niego po wojnie badania prasy powstańczej, których wyniki z różnych powodów nie mogły zostać we właściwym czasie opublikowane.